

Ukraińskie ataki coraz wyraźniejszym problemem dla rosyjskiej gospodarki

6.8.2026 - Filip Rudnik | Ośrodek Studiów Wschodnich

Od połowy ubiegłego miesiąca ukraińskie bezzałogowce rozszerzyły listę celów na terytorium Federacji Rosyjskiej, uderzając w magazyny platformy internetowej Wildberries. W okresie od 18 lipca do 5 sierpnia przeprowadzono ataki na 21 obiektów, w których zginęło co najmniej dziewięć osób. Według wstępnych ocen zniszczono ok. 25% zdolności magazynowych firmy, wynoszących oficjalnie 5,2 mln m². Pod koniec lipca Ukraińcy zintensyfikowali także uderzenia w zakłady przetwórstwa ropy, po tym jak ich częstotliwość w połowie miesiąca spadła. Ukraińskie bezzałogowce zaatakowały m.in. rafinerie w Riazaniu, Permie, Tiumeniu i Wołgogradzie.

Poszerzenie ukraińskich celów o magazyny Wildberries wskazuje na chęć wzmocnienia negatywnych skutków uderzeń dla rosyjskiej gospodarki. Ich dotychczasowe konsekwencje dotyczyły przede wszystkim sektora paliwowego, w którym sytuacja uległa ostatnio pewnej poprawie. Paraliżowanie pracy logistycznego giganta, jakim jest Wildberries (firma zajmuje do 45% całości rynku e-commerce w FR), zagraża kolejnym gałęziom gospodarki i przenosi wojnę w głąb kraju. Ataki na kluczowego dostawcę dóbr konsumpcyjnych oraz ich skala oddziałują na rosyjskie społeczeństwo, zwiększając odczuwalne koszty wojny.

Komentarz

- **Ukraińskie ataki na magazyny logistyczne uderzają w interesy małego i średniego biznesu, wymuszając na władzach podjęcie interwencji finansowej.** Według publikowanych ocen straty firm posiadających towar w zniszczonych magazynach Wildberries mogą wynosić od 215 do 280 mld rubli (nawet 3,5 mld dolarów), a wśród poszkodowanych mogą być dziesiątki tysięcy przedsiębiorców. Stratne firmy domagają się rekompensat od platformy, która – jak dotąd – ma je wypłacać w ograniczonym rozmiarze i nie wszystkim podmiotom. Prezes spółki Tatjana Kim poinformowała opinię publiczną o toczących się z rządem FR rozmowach, które mają zaowocować finansowym wsparciem dla poszkodowanych (media donosiły o kredytach państwowych banków udzielanych zarówno Wildberries, jak i firmom korzystającym z platformy). Niewypłacalność samej firmy mogłaby negatywnie wpłynąć na sytuację rosyjskiego sektora bankowego – spółka jest bowiem zadłużona u wielu podmiotów, m.in. w banku WTB, w którym większość udziałów posiada skarb państwa.
- **Ataki na Wildberries wpisują się w szersze tło polityczne, utrudniając Kremlowi prowadzenie kampanii propagandowej przed zaplanowanymi na wrzesień wyborami parlamentarnymi.** Uderzenia w magazyny stanowią dla rosyjskiego społeczeństwa kolejne potwierdzenie przeniesienia wojny na terytorium FR, czego koszty stają się coraz dotkliwsze. Nie można wykluczyć, że pogłębi to obserwowany od kilku miesięcy trend pogarszania się nastrojów społecznych w Rosji, za którym stało dotąd kilka innych czynników: rosnące trudności gospodarcze, ataki Ukraińców na infrastrukturę paliwową czy niepopularne decyzje władz (zob. [Rosja przyspiesza blokadę internetu](#)).
- **Rozpoczęcie ataków na magazyny Wildberries zbiegło się w czasie z czasowym zmniejszeniem częstotliwości uderzeń w rafinerie, co stanowi jedną z przyczyn polepszenia sytuacji na rynku paliwowym.** Według doniesień medialnych w ciągu tygodnia od 16 do 22 lipca przetwórstwo ropy naftowej w Rosji wzrosło o 400 tys. baryłek dziennie (bbl/d), do poziomu 3,8 mln – nastąpiło to dzięki przywróceniu części uszkodzonych mocy rafineryjnych. 25 lipca wicepremier Aleksandr Nowak stwierdził, że sytuacja ulega stopniowej

poprawie, choć jest jeszcze za wcześnie, aby mówić o pełnej stabilizacji. Jak informują władze, zastosowane instrumenty (maksymalizacja przetwórstwa w funkcjonujących rafineriach, zwiększenie importu, złagodzenie napięć logistycznych poprzez ręczne przekierowywanie dostaw bez angażowania pośredników) doprowadziły do odwrócenia negatywnych tendencji. Należy przy tym zaznaczyć, że do częściowej normalizacji przyczynił się też fakt wygaszenia nadmiernego popytu powstałego na skutek panicznego wykupywania paliwa przez konsumentów detalicznych.

- **Ponowna intensyfikacja ataków na rafinerie stawia pod znakiem zapytania kontynuację stabilizacji rynku paliwowego.** Dalsze powodzenie ukraińskich ataków na zakłady rafineryjne może znacznie spowolnić tempo zwiększania produkcji paliw – tym bardziej że według doniesień medialnych zaatakowane rafinerie (Wołgograd, Tiumeń, Riazan) faktycznie na skutek uderzeń wstrzymały prace. W przypadku utrzymania presji przez Ukrainę zastosowane przez rosyjskie władze instrumenty mogą nie wystarczyć do dalszej stabilizacji rynku, niwecząc postępy w przywracaniu działania części rafinerii (wstrzymanie pracy zakładu w Riazaniu na skutek ataku z 29 lipca nastąpiło na krótko po wznowieniu przetwórstwa po dwumiesięcznym przestoju powstałym w wyniku uderzenia z połowy maja).
- **Ataki na rafinerie uniemożliwiają Rosjanom zwiększenie wydobycia surowca i - co za tym idzie - dochodów naftowo-gazowych.** W czerwcu eksport rosyjskiej ropy do krajów spoza Wspólnoty Niepodległych Państw osiągnął poziom 5,5 mln bbl/d, co stanowi wzrost o ok. 1 mln r/r. Taka dynamika wynika z niemożności przerobu surowca w kraju („dodatkowy” milion baryłek dziennie kierowany za granicę odpowiada ok. 20% przeciętnego wolumenu przetwórstwa w 2025 r.). Wzrost eksportu widoczny jest od marca br., a więc od momentu intensyfikacji ukraińskich ataków na rafinerie. Uderzenia uniemożliwiają też zwiększanie wydobycia ropy naftowej w samym kraju – tym bardziej że Ukraińcy atakują także inne obszary infrastruktury naftowo-paliwowej, m.in. platformy wydobywcze na Morzu Kaspijskim czy tankowce operujące w rosyjskich portach na Morzu Czarnym. Obniża to dochody budżetowe Rosji, których podstawę stanowi m.in. liczba wydobywanych baryłek, ponieważ za sprawą tych działań możliwość skorzystania przez nią z wysokich cen surowca na globalnym rynku uległa ograniczeniu.

<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2026-08-06/ukrainskie-ataki-coraz-wyrazniejszym-problemem-dla-rosyjskiej>